

**IX LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. KRZYSZTOFA KOLBERGERA  
W GDAŃSKU**

**REGULAMIN KONKURSU Z OKAZJI DNIA PATRONA**

1. Organizatorem obchodów Dnia Patrona jest Liceum Ogólnokształcące im. Krzysztofa Kolbergera w Gdańsku. W obchodach mogą brać udział uczniowie wszystkich klas.
2. Wszyscy uczestnicy obchodów otrzymają pamiątkowe dyplomy, a laureaci – nagrody.

**Obchody Dnia Patrona obejmują następujące formy aktywności:**

**I.** W ramach rywalizacji międzyklasowej pt. „**Występ w roli**” nie mniej niż jeden przedstawiciel z klasy biorącej udział w zadaniu zaprezentuje wylosowaną wcześniej postać filmową/teatralną, zagraną niegdyś przez Krzysztofa Kolbergera.

Prezentacja polegać może na:

- zademonstrowaniu kostiumu i/lub charakteryzacji;
- wygłoszeniu krótkiego fragmentu kwestii wypowiedzianej w filmie/sztuce przez aktora, wzbogacone o podpatrzoną tam mimikę i/lub gestykulację;
- połączeniu wszystkich wymienionych powyżej elementów.

Organizator pozostawia wykonawcom swobodę decyzji, jaki sposób imitacji roli zostanie wybrany.

Czas prezentacji postaci nie powinien przekroczyć 3 minut.

**UWAGA!** Wykonanie zadania **NIE** wymaga pamięciowego opanowania tekstu. Uczeń może czytać go z kartki.

Poniżej znajdują się linki odsyłające uczestników zadania do zamieszczonych na kanale YOU TUBE wylosowanych filmów/przedstawień teatralnych, w których wystąpił Krzysztof Kolberger.

Komisja oceniająca prezentację weźmie pod uwagę następujące kryteria:

- walory imitatorskie kostiumu i/lub charakteryzacji;

- sugestywność wypowiedzianej kwestii i jej podobieństwo do sposobu mówienia Krzysztofa Kolbergera;
- ogólny wyraz artystyczny;
- stopień zaangażowania podczas wykonywania zadania.

Prezentacje należy przysyłać na maila: [b.pilacka@zso1.edu.gdansk.pl](mailto:b.pilacka@zso1.edu.gdansk.pl)

Termin wykonania zadania: 12.11.2023

**II.** W ramach rywalizacji międzyklasowej pt. „**Wywiady Dziewiątki**” po dwóch przedstawicieli klas biorących udział w zadaniu zaprezentuje wywiad z Krzysztofem Kolbergerem. Wywiad stanowić ma połączenie zachowanych fragmentów wypowiedzi Krzysztofa Kolbergera z pytaniami do tych wypowiedzi, które zostaną opracowane przez klasę.

Prezentacja może zostać wzbogacona o dodatkowe elementy, np. imitowanie sposobu mówienia i/lub gestykulowania/mimiki Krzysztofa Kolbergera.

Czas prezentacji postaci nie powinien przekroczyć 3 minut.

**UWAGA!** Wykonanie zadania **NIE** wymaga pamięciowego opanowania tekstu. Obaj uczestnicy wywiadu w czasie prezentacji mogą czytać swoje kwestie.

Poniżej znajduje się link odsyłający uczestników zadania do zbioru wypowiedzi Krzysztofa Kolbergera, do których trzeba będzie ułożyć pytania.

Komisja oceniająca prezentację weźmie pod uwagę następujące kryteria:

- trafność doboru pytań oraz ich niebanalność;
- sugestywność wypowiedzianych kwestii i ich podobieństwo do sposobu mówienia Krzysztofa Kolbergera;
- ogólny wyraz artystyczny;
- stopień zaangażowania się obu wykonawców w wykonanie zadania.

Prezentacje należy przysyłać na maila: [b.pilacka@zso1.edu.gdansk.pl](mailto:b.pilacka@zso1.edu.gdansk.pl)

Termin wykonania zadania: 19.11.2023

**III.** W ramach zadania pt. „**Strofy dla Ciebie**” uczniowie z klas biorących w nim udział zamieszczają na szkolnej stronie internetowej linki do filmów, na których prezentują jeden z podanych poniżej sposobów recytacji wylosowanego wcześniej wiersza:

- a) sposób pierwszy stanowić ma jak najbardziej sugestywną imitację sposobu recytowania tego wiersza przez Krzysztofa Kolbergera;
- b) sposób drugi polegać ma na przedstawieniu własnej interpretacji utworu, odbiegającej od sposobu recytowania go przez aktora.

Film może pokazywać postać recytatora lub pejzaże/grafikę, którym towarzyszy głos recytatora. Prezentacja może zostać wzbogacona o podkład muzyczny.

**UWAGA!** Wykonanie zadania **NIE** wymaga pamięciowego opanowania utworu. Recytator może czytać wiersz.

Poniżej zamieszczone zostały linki odsyłające uczestników zadania do:

- a) antologii wierszy, wśród których znajdować się będzie tekst wylosowanego przez klasę utworu;
- b) zamieszczonych na kanale YOU TUBE recytacji tych wierszy przez Krzysztofa Kolbergera.

Komisja oceniająca prezentację weźmie pod uwagę następujące kryteria:

- sugestywność obu sposobów recytacji;
- ogólny wyraz artystyczny;
- stopień zaangażowania w wykonanie zadania.

Prezentacje należy przesyłać na maila: [b.pilacka@zso1.edu.gdansk.pl](mailto:b.pilacka@zso1.edu.gdansk.pl)

Termin wykonania zadania: 26.11.2023

**IV.** W ramach zadania pt. „**Mam dla Pana prezent, Panie Krzysztofie!**” co najmniej jeden uczeń z klas biorących udział w zadaniu zamieszcza na szkolnej stronie internetowej zdjęcie

morza wykonane w okolicach Sopotu, gdzie szczególnie chętnie lubił spacerować Krzysztof Kolberger. Zdjęcie powinno zostać „obwiązane” graficzną wstążeczką.

Komisja oceniająca prezentację weźmie pod uwagę następujące kryteria:

- ogólny wyraz artystyczny;
- stopień zaangażowania w wykonanie zadania.

Zdjęcia należy przesyłać na maila: [b.pilacka@zso1.edu.gdansk.pl](mailto:b.pilacka@zso1.edu.gdansk.pl)

Termin wykonania zadania: 31.10.2023

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

Komitet Organizacyjny, Dyrekcja, Społeczność Uczniowska oraz Rada Rodziców

## MATERIAŁY POMOCNICZE

Link do przedstawienia teatralnego pt. „Romeo i Julia” Wiliama Szekspira:

<https://youtu.be/ItsLxHAqXwg?si=IN-s20jaHCtBtGvM>

W razie potrzeby skorzystania z utworu Szekspira w formie pisanej informujemy, że utwór dostępny jest w internetowych Wolnych Lekturach.

Link do filmu „Pan Tadeusz” zamieszczonego w YOU TUBE:

<https://youtu.be/h095QKYQo7E?si=LkfuQzrAULIp798>

<p>W której godzinie, minucie i sekundzie filmu można zobaczyć lub usłyszeć Krzysztofa Kolberga?</p> <p><u>Uwaga: miejsca zapisane wytłuszczoną czcionką sygnalizują, że w tych fragmentach filmu Krzysztof Kolberger jest nie tylko słyszany, ale i widziany.</u></p>	<p>Jaki fragment utworu jest tam recytowany?</p>
<p>od: 01.30 (pierwszej minuty i trzydziestej sekundy) do: 02.13</p>	<p>O tymże dumać na paryskim bruku, Przynosząc z miasta uszy pełne stuku, Przekleństw i kłamstwa, niewczesnych zamiarów, Zapóźnych żalów, potępieńczych swarów?... [...] Biada nam zbiegi, żeśmy w czas morowy Lękliwie nieśli za granicę głowy! Bo gdzie stąpili, szła przed nami trwoga, W każdym sąsiedzie znajdowali wroga; [...] Jedyne szczęście: kto w szarej godzinie, Z kilką przyjaciół siadłszy przy kominie, Drzwi od Europy zamykał hałasów, Wyrwał się myślą do szczęśliwszych czasów, I dumał, marzył o swojej krainie...</p>

<p>od: 12.44 (dwunastej minuty i czterdziestej czwartej sekundy) do: 13.17</p>	<p>Takie były zabawy, spory w one lata Śród cichej wsi litewskiej, kiedy reszta świata We łzach i krwi tonęła; gdy ów mąż, bóg wojny, Otoczon chmurą pułków, tysiącem dział zbrojny, Wprzągłszy w swój rydwan orły złote obok srebrnych, Od puszczy Libijskich latał do Alpów podniebnych, Ciskając grom po gromie, w Piramidy, w Tabor, W Marengo, w Ulm, w Austerlitz. Zwycięstwo i Zabor Biegły przed nim i za nim. Sława czynów tyłu, Brzemienne imionami rycerzy, od Nilu Szła hucząc ku północy, aż u Niemna brzegów Odbiła się, jak od skał, od Moskwy szeregów, Które broniły Litwę murami żelaza Przed wieścią dla Rosyi straszną jak zaraza.</p>
<p>od: 21.42 (dwudziestej pierwszej minuty i czterdziestej drugiej sekundy) do: 22.16</p>	<p><b>Był gaj z rzadka zarosły, wysłany murawą. Po jej kobiercach, na wskroś białych pniów brzozowych, Pod namiotem obwisłych gałęzi majowych, Snuło się mnóstwo kształtów, których dziwne ruchy, Niby tańce, i dziwny ubiór: istne duchy Błądzące po księżycu. [...] Jeżeli się przybliżą albo się spotkają, Ani mówią do siebie, ani się witają, Głęboko zadumani, w sobie pogrążeni. Hrabia widział w nich obraz elizejskich cieni, Które, chociaż boleściom, troskom niedostępne, Błąkają się spokojne, ciche, lecz posępne.</b></p>
<p>od: 44.05 (czterdziestej czwartej minuty i piątej sekundy) do: 44.51</p>	<p><b>Takiej kawy, jak w Polsce, nie ma w żadnym kraju: W Polsce, w domu porządnym, z dawnego zwyczaju, Jest do robienia kawy osobna niewiasta, Nazywa się kawiarka; ta sprowadza z miasta, Lub z wicin bierze ziarna w najlepszym gatunku I zna tajne sposoby gotowania trunku, Który ma czarność węgla, przejrzystość bursztynu, Zapach moki i gęstość miodowego płynu. Wiadomo, czym dla kawy jest dobra śmietana; Na wsi nietrudno o nią: bo kawiarka z rana,</b></p>

	<p><b>Przystawiwszy imbryki, odwiedza mleczarnie I sama lekko świeży nabiału kwiat garnie Do każdej filiżanki w osobny garnuszek, Aby każdą z nich ubrać w osobny kożuszek.</b></p>
<p>od: 48.50 (czterdziestej ósmej minuty i pięćdziesiątej sekundy) do: 49.25</p>	<p>Telimena sprawuje obowiązki pani, Wita wchodzących, sadza, rozmową zabawia, I siostrzenicę wszystkim z kolei przedstawia: Naprzód Tadeuszowi, jako krewną bliską. Zosia grzecznie dygnęła, on skłonił się nisko, Chciał coś do niej przemówić, już usta otworzył: Ale spojrzawszy w oczy Zosi, tak się strwożył, Że stojąc niemy przed nią, to płonął, to bladnął; Co było w jego sercu, on sam nie odgadnął. Uczuł się nieszczęśliwym bardzo — poznał Zosię!</p>
<p>od: 49.52 (czterdziestej dziewiątej minuty i pięćdziesiątej drugiej sekundy) do: 50.31</p>	<p>Wyleciawszy przez bramę, biegł prosto na pole. Jak szczupak, gdy mu oścień skrós piersi przekole.[...] I trafił, czy umyślnie, czyli też przypadkiem, Na wzgórek, co był wczora szczęścia jego świadkiem, Gdzie dostał ów bilecik, zadatek kochania, Miejsce, jak wiemy, zwane <i>Świątynią dumania</i>. [...] Daremnie broniło się serce Tadeusza; Ulitował się, uczuł że go żal porusza. Długo poglądał niemy, ukryty za drzewem, Na koniec westchnął i rzekł sam do siebie z gniewem: «Głupi! cóż ona winna, że się ja pomylił?»</p>
<p><b>od: 2.10.32</b> <b>(drugiej godziny, dziesiątej minuty i trzydziestej drugiej sekundy)</b> <b>do: 2.10.59</b></p>	<p><b>O wiosno! kto cię widział wtenczas w naszym kraju, Pamiętna wiosno wojny, wiosno urodzaju! O wiosno, kto cię widział, jak byłaś kwitnąca Zbożami i trawami, a ludźmi błyszcząca, Obfita we zdarzenia, nadzieją brzemienna! Ja ciebie dotąd widzę, piękna maro senna! Urodzony w niewoli, okuty w powiciu, Ja tylko jedną taką wiosnę miałem w życiu.</b></p>

<p>od: 2.13.06 (drugiej godziny, trzynastej minuty i szóstej sekundy) do: 2.13.39</p>	<p>Soplicowo leżało tuż przy wielkiej drodze, Którą od strony Niemna ciągnęli dwaj wodze: Nasz książę Józef i król Westfalski Hieronim. Już zajęli część Litwy od Grodna po Słonim: Gdy król rozkazał wojsku dać trzy dni wytchnienia. Ale polscy żołnierze mimo utrudzenia skarżyli się, że król im marszu nie dozwala; Tak radzi by co prędzej doścignąć Moskale. W mieście pobliskim stanął główny sztab książęcy, a w Soplicowie obóz czterdziestu tysięcy, i ze sztabami swymi generał Dąbrowski, Kniaziewicz, Małachowski, Giedroń i Grabowski.</p>
<p>od: 2.18.38 (drugiej godziny, osiemnastej minuty i trzydziestej ósmej sekundy) do: 2.18. 49</p>	<p>Tadeusz i Zofia do stołu nie siedli; Zajęci częstowaniem włościan, chodząc jedli. Starożytny był zwyczaj, iż dziedzice nowi na pierwszej uczcie sami służyli ludowi.</p>
<p>od: 2.19.45 (drugiej godziny, dziewiętnastej minuty i czterdziestej piątej sekundy) do: 2.20.10</p>	<p>Było cymbalistów wielu, Ale żaden z nich nie śmiał zagrać przy Jankielu; Wiedzą wszyscy, że mu nikt na tym instrumencie nie wyrówna w biegłości, w guście i talencie. Proszą, ażeby zagrał, podają cymbały; Żyd wzbrania się, powiada, że ręce zgrubiały, Odwykł od grania, nie śmie i panów się wstydzi; Klaniając się umyka. [...]</p>
<p>od: 2.20.44 (drugiej godziny, dwudziestej minuty i czterdziestej czwartej sekundy) do: 2.20.56</p>	<p>Podkomorzy ruszał z lekka zarzuciwszy wyłoty kontusza, i wąż pokręcając, podał rękę Zosi i skłoniwszy się grzecznie w pierwszą parę prosi.</p>
<p>od: 2.23.02 (drugiej godziny, dwudziestej trzeciej minuty i drugiej sekundy), do: 2.24.02</p>	<p>Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie: Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie. Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem! Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem (Gdy od płaczącej matki, pod Twoją opiekę ofiarowany, martwą podniosłem powiekę; I zaraz mogłem pieszo, do Twych świątyń progu Iść za wrócone życie podziękować Bogu), Tak nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono. Tymczasem przenoś moją</p>



	<p><b>duszę utęsknionąDo tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych;Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,Wyzłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem.</b></p>
--	---